

Zapatystowskie caracoles: Autonomiczne sieci oporu

21 sierpnia 2014

Data publikacji: 27.02.2008

NOWA FORMA MYŚLENIA I DZIAŁANIA

Z bogatych założeń, jakie rozwinął ruch zapatystowski, dążąc do stworzenia szeroko pojętej alternatywy, jedynie koncepcja caracoles rozstrzygnie wiele fałszywych debat, prowadzonych przez polityków oraz intelektualistów. Cytując comandante Javiera, caracoles „otwierają nowe możliwości oporu dla autonomii rdzennych ludów Meksyku i reszty świata, oporu, obejmującego wszystkie sektory społeczne, które walczą o demokrację, wolność i sprawiedliwość dla wszystkich”.

W Hiszpanii, ktoś skomentował: „Zapatyzm zastosował narzędzie, które może być stosowane przez wszystkie rewolty, żeglujące po morzu globalizacji. Zaprasza nas do zmaterializowania autonomicznego i wspólnotowego działania poprzez cierpliwość i spokój caracoles.”

Idea utworzenia organizacji-autonomii, będących narzędziami do osiągnięcia celów i określonych wartości, i „rządzących, będąc posłusznymi”, nie pozostaje jedynie abstrakcyjnym konceptem, lecz stanowi jeden z istotnych wkładów caracoles. Twórcy projektu są świadomi zarówno jego ograniczeń, jak i możliwości.

Subcomandante Marcos przyznaje, z mieszkanką skromności i entuzjazmu, że caracoles tworzą „tylko małą część świata, do którego aspirujemy. Będą one niczym drzwi prowadzące do wspólnot, a zarazem stanowiące dla nich wyjście; niczym okna, przez które zajrzemy do środka i wyjrzymy na zewnątrz; niczym tuby, daleko niosące nasze słowa i odbijające te, płynące z daleka.” Za jego słowami kryją się fakty.

Kiedy rząd nie spełnił postanowień z San Andrés i zanegował uznanie praw plemion indiańskich, nie idąc w ten sposób na kompromis, zapatyści nie nawoływali do użycia broni. Zaczęli konstruować autonomię na „terytoriach rebelianckich”, zgodnie z komunikatem z 19 lipca 2003 roku.

Wspólnoty zapatystowskie postanowiły stworzyć „autonomiczne municypia”. Wspólnoty mianowały swe lokalne władze oraz swoich delegatów, świadomie realizujących swe mandaty na różnych poziomach, a tych, którzy nie wypełniali swych obowiązków, odwoływano. Jednocześnie kontynuowano stosowanie praktycznych metod „rządzenia, będąc posłusznym”. Umocniono więzy solidarności, szczególnie pomiędzy lokalnymi wspólnotami różnych grup etnicznych. Wprowadzono większe jednostki (znane jako Aguascalientes, zastąpione później przez caracoles), które obejmują różne municypia. Owa zmiana zawiera w sobie różne znaczenia, z których najważniejszym wydaje się być transformacja stref solidarności pomiędzy poszczególnymi miejscowościami i wspólnotami. A te należą do sieci autonomicznych rządów municypalnych, zawartych w kolejnych rządach, obejmujących szersze strefy i regiony. Każda wspólnota posiada umiejętność kierowania polityką wewnętrzną i zewnętrzną, polityką miasteczka i dzielnicy, interesem wszystkich mieszkańców, zintegrowanych w municypium.

Rozmiary i głębokość projektu korespondują ze zdolnością tego ruchu do przełożenia projektu rebelii na fakty i koncepcje, osiągając jednocześnie fundamentalne cele życia w świecie, gdzie dla wszystkich panuje demokracja, wolność i sprawiedliwość.

W swych refleksjach i opracowaniach Zapatystowskie Wojsko Wyzwolenia Narodowego (EZLN) stosuje ów tak oryginalny styl myślenia i działania, zestawiający narrację starego Antonio – który przywołuje przeszłość, aby tworzyć nową przyszłość – z utopiami i dialektycznymi pewnikami Durito, chrząszcza, odzwierciedlającego modernistycznego i postmodernistycznego, antysystemowego błędnego rycerza. W rzeczywistości, duża

część, z tego co proponują caracoles, została już wyrażona wcześniej na początku działania ruchu zapatystowskiego, jako walka o „autonomiczne municypia w stanie rewolty”. Ponowne utworzenie caracoles redefiniuje z całą klarownością koncepcje, które wykorzystano w rozmaitych interpretacjach i debatach, a nawet krytykach. Artykułują i proponują one alternatywną koncepcję organizacji (intelektualnej i społecznej), która ruszając z poziomu lokalnego i partykularnego, przechodzi na poziom krajowy, i w końcu poziom uniwersalny. Pozostawia swym uczestnikom całą odpowiedzialność, rozdzielając zadania poszczególnym osobom.

Skonkretyzowanie projektu doprowadza do pojawienia się sieci autonomicznych wiosek, po przeistoczeniu walki o autonomię oraz po utworzeniu pojedynczych jednostek autonomicznych. Chodzi o program, opierający się na działaniu, wiedzy, wytrwałości i godności, prowadzący do stworzenia alternatywnego świata, zorganizowanego z poszanowaniem autonomii oraz autonomicznych jednostek. Chodzi o utworzenie, razem ze wspólnotami, przez wspólnoty oraz dla wspólnot, organizacji oporu, które będą stanowić ogniwa ze sobą powiązane, skoordynowane i samodzielnie zarządzane. Założenie dzierżenia władzy, nie opiera się na logice „władzy Państwa”, która wsadzała do więzień rewolucjonistów czy wcześniejszych reformatorów. Również nie opiera się na logice stworzenia społeczeństwa akratycznego, w którym przeważają anarchiści i libertarianie (używających mało udanych wyrażen, takich jak „antywładza”, których nawet jego autorzy nie rozumieją), lecz na zastąpieniu koncepcjami samorządzenia społeczeństwa obywatelskiego koncepcji demokracji uczestniczącej, dążącej do reprezentacji i kontroli swoich reprezentantów w takim stopniu, jaki jest konieczny do poszanowania „postanowień”.

Caracoles są projektem wiosek-(za)rządów, które porozumiewają się ze sobą i poszukują pokoju, bez moralnego czy materialnego rozbrajania wiosek-rządów. Owe rządy są mniejsze w regionach, gdzie represyjne organy Państwa oraz lokalne oligarchie,

posługując się zróżnicowanymi systemami kooptowania oraz represji, kontynuują stosowanie coraz bardziej agresywnych, okrutnych i bezsensownych zachowań wojennego neoliberalizmu, w celu ich osłabienia, a nawet zdziesiątkowania czy zlikwidowania, kiedy nie powiodą się metody zastraszania, kooptowania oraz korupcji liderów i mas. Ponowne utworzenie caracoles, w praktyce, łączy oraz integruje obie logiki, tę o przejmowaniu władzy przez sieci autonomicznych wiosek, oraz tę o integrowaniu organów władzy czyli samorządów, walczących o alternatywę w obrębie systemu. Ten proces posiada swoje antysystemowe elementy, w których utworzenie rebelianckich autonomicznych municypiów zaczyna się od umocnienia zdolności oporu pojedynczych wiosek oraz ich zdolności do stworzenia systemu alternatywnego. Oba rodzaje polityki – o stworzeniu oraz integracji władzy – są niezbędne dla polityki oporu i utworzenia wspólnot oraz ich sieci.

Caracoles korespondują z nowym stylem sprawowania władzy we wspólnotach, których przywódcy podporządkowują się wspólnotom, aby wcielić w życie idee walki i organizacji, zawsze mając na uwadze szacunek dla autonomii i godności ludzkiej.

Bardziej niż ideologię władzy wiosek-rządów, caracoles tworzą i wyrażają kulturę władzy, wynikającej z pięciuset lat buntu plemion indiańskich Ameryki, która osadzona jest w uniwersalnej kulturze, postrzegającej świat jako wielonarodowy i multikulturalny, zamieszkiwany przez rozmaite cywilizacje, o charakterystycznych i wspólnych wartościach. Powinniśmy traktować ten szczególny sposób myślenia, identyfikowany z zapatyzmem, jako rodzaj zdrowego rozsądku, w którym uwidaczniają się nasze rozmaite formy myślenia, wyrażania oraz działania, zakładając, że konieczny dialog wyjaśnia podobieństwa i różnice, i pozwala odnaleźć wspólny język i osiągnąć konsensus, oddziaływujący na cały alternatywny świat.

Oczywiste jest to, że nie wystarczy jedynie „metoda myślenia”, potrzebne są również do niej „prawdy serca”, fundamentalne dla kultury Majów. Zapatyści konstruują na nowym etapie swojej

historii, pacyfistyczną alternatywę przedostania się do żyjącego świata, mniej autorytarnego, mniej opresyjnego, mniej niesprawiedliwego, posiadającego praktyczną zdolność kontynuowania walki o demokrację, sprawiedliwość i wolność.

Metoda zapatystowska, czy raczej sposób działania i myślenia, mniej lub bardziej stały, posiada siedem charakterystycznych cech głównych:

PIERWSZA polega na stosowaniu kombinacji rozdzielających. Zamiast mówić „to lub to”, mówi się „to i to”. Istnieje podwójny problem pośród towarzyszy: ani odejmowanie ani rozdzielanie. Siła oporu wzmacnia się kiedy plemiona indiańskie nie tylko dogadują się ze sobą, ale też ze społecznościami nie-indiańskimi, które walczą o ten sam cel, zawsze z poszanowaniem różnic osobowych czy religijnych, kulturalnych i taktycznych.

DRUGA cecha polega na generalizowaniu idei, które w tym samym czasie generalizuje się we wspólnotach. Kiedy generalizuje się sposób myślenia, biorąc pod uwagę myślących działaczy społecznych, zintegrowanych we wspólnotach i wspólnych alternatywach, można z łatwością sprecyzować problemy jednostki w różnorodności: i tak, na przykład, jeśli nastąpi generalizacja odnośnie zawarcia unii, połączenia się różnych plemion Majów, a później taką generalizację poczyni się wobec plemion Nahoja, Mixteków, Tarasco..., to owe próby uogólnienia wzbogacają się o szczególne doświadczenia buntu poszczególnych autonomii. Siła aktualnego uogólnienia będzie tym większa, jeśli włączy się jako aktorów chłopów, pracowników, studentów, którzy buntując się myślą i działają zgodnie z takimi samymi celami etycznymi, kulturalnymi i społecznymi alternatywnego świata, stosując rozmaite strategie i taktyki, aby owe cele osiągnąć.

Po **TRZECIE**, owa metoda pozwala na opracowanie coraz głębszych koncepcji, kiedy dostrzega się, kto jest za narastaniem buntu, a kto za jego osłabieniem, kto za skorumpowaniem czy

zniszczeniem rewolty.

Koncepcja oraz wydzźwięk sieci wspólnot pogłębia się (i to właśnie **CZWARTA** cecha), gdy zarówno w działaniu, jak i w zamyśle, przechodzi się od walki z kacykami do walki z gubernatorem, który wspiera kacyków i góruje nad „gatunkiem” czy „klasą silnych i bogatych”, którzy nie tylko wspierają kacyka, będąc przeciwko tym, którzy z nim walczą, ale wspierają również polityków i urzędników, popierających międzynarodowe korporacje, rządzące wielkimi terytoriami przy projektach, takich jak Plan Puebla-Panamá. Wkrótce samo się wyjaśni, czy walka z kacykiem nie jest tylko walką jednego plemienia, lecz wielu innych, i czy wszyscy „ludzie władzy i pieniądza” wspierają nie tylko kacyków, ale nawet rozkręcają wojnę ukrytą lub otwartą, prowadzoną siłami konwencjonalnymi lub niekonwencjonalnymi, militarnymi i paramilitarnymi, w obronie swych interesów i wartości lub wojnę, prowadzącą do zdobycia nowych bogactw, podbicia nowych terytoriów i miast, których mieszkańców postrzegają jako przyszłych „nieprzystosowanych”, „pogrzebanych” czy „nieformalnie wynagradzanych”.

Po **PIĄTE**: aby odeprzeć natarcie „gatunku” czy „klasy” bogatych i silnych, które powtarza się kolejny raz od pięciuset lat, należy poczuć w sercu (w znaczeniu Majów) oraz mieć w świadomości (w krytyczny sposób zmieniając definicję teorii praxis) to, że konieczne jest rozwijanie wzajemnego powiązania bratnich sił, walczących o te same cele w górach lub selwach Chiapas, lub gdziekolwiek indziej w Meksyku lub reszcie świata.

SZÓSTA cechą jest: podniesienie tego, co abstrakcyjne czy formalne do tego, co konkretne lub aktualne, zgodnie z wyrażeniem „podążać dalej od/niż...”. Lecz to wyrażenie zakłada jednoczesną konieczność przewyższenia tego, co w przeszłości stanowiło słabość i podtrzymywania tego, co stanowiło siłę w buncie i w procesie konstrukcji nowej alternatywy, zgodnie z przekazami starego Antonio.

SIÓDMA i ostatnia cecha, w tej niekompletnej liście, związana jest z utopiami, wyrażanymi i realizowanymi w sprzecznościach. Związana jest ona z koniecznością przeskoczenia „idei błędnych rycerzy”, poszukujących „pogromców wroga”, aby konstruować relacje personalne, społeczne, kulturalne, systemy społeczne, które ułatwiłyby zastosowanie oraz skonkretyzowanie określonych celów, takich jak „demokracja, sprawiedliwość, wolność”. W tym miejscu konieczne jest wyjaśnienie, że zawsze łączą się ze sobą metody starego Antonio z metodami Durito. „Obaj” pojmują godność pojedynczych osób i zbiorowości jako element nienaruszalnej siły, nie podlegającej negocjacji, stanowiąc najokrutniejszą broń przeciwko dyktaturze handlu oraz handlowej kolonizacji codziennego życia. Godność powiązana jest z autonomią jednostki oraz zbiorowości. Nie tylko przywołuje najlepszą tradycję swobód, szanującą wszelkie wierzenia, religie, rasy, narodowości, cywilizacje, ale też porusza wszystkich, niezależnie od tego, czy są Indianami czy nie.

Projekt zapatystów łączy wszystkie swe siły przeciwko neoliberalizmowi, przeciwko wojnie ekonomicznej i militarnej, czyniącej spustoszenia w krajach podległych systemom zadłużenia i plądrowania, narzucanym przez Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Monetarny, Światową Organizację Handlu, wielkie podmioty, na których czele stoi rząd USA, oraz amerykańskich sprzymierzeńców, takich jak rząd Meksyku, i wszystkie partie, które w Senacie oraz Meksykańskiej Izbie Deputowanych zanegowały i pozbawiły plemiona indiańskie ich praw .

NOWA STRUKTURA WŁADZY

Utworzenie caracoles, z wcześniejszych Aguascalientes, doprowadziło do restrukturyzacji władzy w pokojowej formie, w obrębie Konstytucji. Z dokładnego komunikatu comandante Brus Li (9.08.2003) oraz innych tekstów, pochodzą niektóre priorytety politycznego działania caracoles. Owe priorytety z pewnością rozpowszechnią się wśród wielu alternatywnych ruchów

systemowych i antysystemowych, w uniwersalnym dialogu, prowadzonym aktualnie, a nie tylko wirtualnie, na odległość, poprzez „miejsca” oraz elektroniczne wydania gazet, spotkania i manifestacje, odbywające się od Lacandona i „Otro Davos” , aż po Seattle i Cancún.

Sprecyzowanie tego czym są priorytety caracoles, nastrocza trudności, wynikające z tłumaczenia z jednego języka na inny, z języka metaforycznego na bardziej konkretny, bezpośredni oraz z określonej rzeczywistości społeczno-historycznej na zupełnie inną. Także mają na to wpływ konkretne różnice, jakie w rozmaitych rzeczywistościach odkrywają działacze społeczni, ci ze wsi oraz ci z miast, z Azji, Afryki, Ameryki Północnej i Południowej, z Europy czy z Australii. Dobre tłumaczenia konceptualne, racjonalistyczne a nawet emocjonalne, ułatwiają poznanie tego, co zapatyści proponują przy okazji powołania caracoles, tej rzadkiej metafory, która ma wiele wspólnego z kulturą mezoamerykańską oraz krytycznym, zaktualizowanym i pogłębionym myśleniem.

Według Subcomandante Marcosa, caracoles mają związek z poznaniem tego, co wewnątrz i tego, co na zewnątrz; z wizją, zgodnie z którą nie tylko się patrzy, ale patrzy się na pozostałych; zgodnie z którą zachęca się nie tylko siebie ale innych, bez względu na dzielącą odległość. Caracoles zorganizowano po to, by nie zatracić się w szczegółach, by mieć obraz całości i by działać w kwestiach, podnoszonych przez społeczności na własnej „ziemi”.

Punktem wyjścia dla organizowanych działań jest przywoływanie mezoamerykańskich bogów, podtrzymujących niebo. Aby wypełnić swoje powołanie, „podtrzymywacz nieba” „zawiesił na piersi muszlę ślimaka, i nasłuchiwał przez nią szmerów i bezgłosów świata, by przekonać się czy wszystko jest w doskonałym porządku, i przez muszlę wzywał innych podtrzymywaczy, by nie spali lub się obudzili.” (04.08.2003).

Ta mezoamerykańska inwokacja uzupełnia inną, związaną z

„dawnymi nauczycielami” z kultury Majów, która pojawia się w tzw. „erze komunikacji”, w której wiedzę uznaje się za alternatywną władzę.

NIEKTÓRE PRIORYTETY CARACOLES

1. Stworzenie legalnej autonomii na szczeblu narodowym oraz nie uzależnianie się od struktury Państwa. Samorząd odpowiada za kierowanie się zasadami demokracji, sprawiedliwości i wolności

2. Łączenie demokracji uczestniczącej z demokracją wyborczą oraz dążenie do tego, by samorządy były wieloetniczne oraz szanujące rozmaite wierzenia i poglądy a także laickiego ducha edukacji i kultury.

3. Przejście od krytycznych i kontestujących „przestrzeni spotkań” do juntas de buen gobierno [rad dobrych rządów], decydujących i kierujących, posłusznych wspólnotom oraz organizacjom terytorialnym.

4. Dobry rząd caracoles powinien jako pierwszy rozpoznawać i wprowadzać prawa ludności indiańskiej, by nie działać w sposób arbitralny, tak jak działa zły rząd. W przypadku, gdy niektóre zasady okażą się w praktyce nieodpowiednie, dobry rząd zmodyfikuje je, po uprzedniej konsultacji ze wspólnotami. Jeśli dobry rząd powróci do złych rządów, zastąpią go same wspólnoty.

5. Zapewnienie ciągłości autonomii oraz jedności, pod warunkiem że dobry rząd uniemożliwi tworzenie się mafii oraz ich klienteli, odseparowujących się od swych wspólnot i narzucających separatyzm, tak jak zdarzało się to w wielu krajach Ameryki łacińskiej, której oligarchii już od XIX wieku niszczyły ideał bolivariański.

6. Przeprowadzanie projektów powstańczych, prowadzących do negocjacji bez ustępowania – jak w San Andrés – lub do restrukturyzacji władzy lokalnej w sieci caracoles.

7. Po rezygnacji z przejęcia władzy siłą, stworzenie władzy, pełnionej przez wspólnoty, w skali makro i mikro, na szczeblu lokalnym i krajowym. W tym miejscu należy wyjaśnić, że projekt zapatystowski, nie koresponduje z logiką anarchistyczną czy libertariańską, ani z państwową logiką przejęcia władzy w Państwie lub wprowadzenia reform, za pomocą obalania rządów czy dyskredytowania poszczególnych osób.

Wyjaśnienie, że projekt ma na celu stworzenie władzy, z punktu widzenia społeczeństwa obywatelskiego, świadomego faktu, że w wielu częściach świata, po wyczerpaniu metod walki politycznej i doznaniu konwencjonalnych lub niekonwencjonalnych prześladowań zbrojnych, mieszkańcy zostali zmuszeni do samoobrony swych domostw oraz wsi. Polityka godności zaczyna się od szacunku do siebie samego, który wymaga szacunku dla innych.

Walka o stworzenie władzy na poziomie najmniejszych wspólnot i municypiów, po strefy i regiony, jest konkretną walką zapatystów. W bardzo istotny sposób przyczynia się ona do wzrostu sił, koniecznych do przemiany świata bez podtrzymywania „głównej teorii”, że wszędzie, wszyscy, cały czas będą tworzyć przemianę w ten sam sposób, co stanie się absurdem, w który mogą popaść ci, którzy zapominają o ogromie i różnorodności świata.

Jednocześnie, zapatyści nie stanowią „antypartii” ani nie dążą do założenia partii. Nie proponują założenia partii, która stoi na czele bloku chcącego przejąć władzę w Państwie ani nie chcą walczyć w wyborach jako nowa partia. Zapatyści poszukują nowej drogi do stworzenia wspólnot oraz ich autonomicznych sieci. Jeśli owe wspólnoty doprowadzą do „ponownego podziału na dystrykty” i „ponownej municypalizacji”, będzie to tylko oznaczało, że plemiona walczą o swoje wartości oraz interesy, legalnymi i sformalizowanymi środkami.

W każdym przypadku, polityka „ponownego podziału na dystrykty” i „ponownej municypalizacji” zakłada rezygnację z prześladowań

militarnych i paramilitarnych, jakich doznawały i doznają plemiona indiańskie. Obranie nowego kierunku w walce może zostać udaremnione przez rząd, w którego działaniach dominują krótkowzroczność i małostkowość, np. gdy Kongres odrzucił prawa plemion indiańskich, wbrew woli plemion Meksyku i narodu meksykańskiego. Brak legalnego uznania autonomii utrudni, ale nie powstrzyma pędu caracoles oraz ich projektu stworzenia autonomii plemion indiańskich i nie-indiańskich. Projekt jest zgodny z Konstytucją i prawem do swobodnego zrzeszania się.

8. Wyjaśnienie, że jeśli nowa polityka nie ma powtańczego ani reformistycznego, ani libertariańskiego czy anarchistycznego charakteru, to uznaje się ważność wielu kategorii odkrytych przez te ruchy, a nawet liberałów i patriotów z naszego kontynentu.

Skupienie się na tym, by uczynić kolektywem plemiona indiańskie, w celu odkrycia aktualnych definicji oraz sposobów komunikowania się w ramach krytycznej i alternatywnej historii myśli, myśli systemowej i antysystemowej, zarówno w jej odmianach reformistycznych i rewolucyjnych oraz nacjonalistycznych i libertariańskich.

Konieczne jest wyjaśnienie, za pomocą powtarzalnych wyrażeń werbalnych, mimicznych, intertekstualnych, że istnieją bardziej kreatywne i radykalne elementy postmodernizmu europejskiego i północnoamerykańskiego, które są i będą zawarte w tekstach dobrego rządu. Chodzi o to, że projekt ten nie jest wyłącznie zapatystowski czy rdzenny, czy dotyczący jedynie stanu Chiapas lub całego Meksyku, lecz jest to projekt dążący do prowadzenia dialogu z podobnymi koncepcjami, na poziomie światowym.

9. Określenie, że koncepcja caracoles przechodzi od czystego protestu, manifestacji lub mobilizacji, do oporu oraz organizacji sposobu myślenia i działania. Priorytetami są: prowadzenie polityki w dziedzinie edukacji i zdrowia, rozwiązywanie kwestii żywnościowych i mieszkaniowych oraz

kwestii zatrudnienia i sprawiedliwego wynagradzania wspólnot oraz pracowników. Caracoles wspierają sieci handlowe między wspólnotami, niewielkich producentów i kupców „ekonomii nieformalnej”, preferując rynki lokalne i krajowe. Na tych terenach dobrze znane są zapatystom ograniczenia i przeciwności, dlatego tworzą oni opór przeciw „niesprawiedliwemu handlowi” oraz „nierównym relacjom wymiany”. Nie ulega wątpliwości, że jest to jeden z najtrudniejszych problemów do rozwiązania: eksploatacja pracowników na tle rasowym oraz tylko częściowo sprawiedliwy handel w stosunku do Indian.

10. Powrót do zwyczajów najbardziej zakorzenionych w codziennym życiu, takich jak szacunek wobec kobiet, dzieci i starszych.

11. Wspieranie autentycznych organizacji i ruchów: robotniczych i chłopskich, studenckich, „marginalnych osadników miejskich”, „przesiedlonych”, krajowych i zagranicznych migrantów; organizacji ekologicznych; organizacji zajmujących się płcią oraz preferencjami seksualnymi; broniących ziemi i terytorium, indywidualnych i społecznych praw człowieka.

12. Podsumowanie walki, podejmowanej w Ameryce Łacińskiej oraz na całym świecie, z neoliberalną polityką plądrowania i konkwisty, prowadzoną przez największych niszczycieli: Strefę Wolnego Handlu Obu Ameryk (ALCA), Plan Puebla-Panamá oraz Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Monetarny, Światową Organizację Handlu i triadę USA-Japonia-Europa, ze wszystkimi współpracującymi z nimi rządami.

13. Radykalne przeciwstawienie się jakiegokolwiek aktowi terroryzmu, zarówno wobec Państwa, jak i wobec społeczeństwa obywatelskiego oraz narkobiznesowi.

14. Utworzenie sieci informacyjnych i kulturalnych, stanowiących przestrzeń refleksji i dialogu na poziomie

lokalnym, regionalnym, krajowym i międzynarodowym, promujących nie tylko rzetelną informację oraz społeczno-polityczny dialog, ale również dialog „nauk ze sztukami uniwersalnymi”.

Koncepcja caracoles potwierdza decyzję zapatystów i plemion indiańskich o podjęciu walki w formie pokojowej, o prawa plemienne, o demokrację swych autonomii oraz o samorządzenie wewnątrz owych autonomii. Dąży do odbudowania sił poszczególnych plemion i ludów, stanowiących „tylko małą część” światowego ruchu. Zapatyzm przeciwstawia się wojnie i domaga się jej zawieszenia, domaga się również przerwania prześladowań militarnych i paramilitarnych, powstrzymania dyskryminacji społecznej i kulturalnej. Odżegnuje się od represji imperializmu, represji rządowych, oraz mafii. Tworzy światową alternatywę wobec dyktatorskiej opresji i dominacji narodów oraz kolonialnej ofensywy neoliberalnego imperializmu i światowego systemu kapitalistycznego.

Autor: Pablo González Casanova (11.09.2003)

Tłumaczenie: Katarzyna Wiącek

Źródło oryginalne: www.jornada.unam.mx

Źródło polskie: [Sprawiedliwy Handel](#)